Jubileusz Nadbałtyckiego Centrum Kultury w Gdańsku. Pomorskie okno na Bałtyk kończy 30 lat

NADBAŁTYCKIE CENTRUM KULTURY 05.10.2022, 13:42

Marcin Mindykowski

16 ZDJĘĆ
AGENCJA wyborcza.pl

(Fot. Martyna Niećko / Agencja Wyborcza.pl)

0

CENTRUM ŚW. JANA
GDAŃSK
KULTURA
LARRY UGWU
LESZEK MOŻDŻER
NADBAŁTYCKIE CENTRUM KULTURY
RATUSZ STAROMIEJSKI

Trzy dekady - niemal tyle co wolna Polska - ma już Nadbałtyckie Centrum Kultury w Gdańsku. Z tej okazji trwające od kilku miesięcy jubileuszowe obchody czeka finałowy akcent, który wieńczy, jak mówi dyrektor NCK, "przyjemnie gorący rok" - urodzinowa gala.

Wszystko zaczęło się 5 października 1992 r. To wtedy, z inicjatywy ówczesnego wojewody gdańskiego Macieja Płażyńskiego, przekształcono Wojewódzki Ośrodek Kultury w Nadbałtyckie Centrum Kultury (ten z kolei był przedłużeniem działającego od 1954 r. Wojewódzkiego Domu Twórczości Ludowej). Wydarzenie miało miejsce w trakcie odbywającej się w gdańskim Ratuszu Staromiejskim konferencji ministrów kultury krajów nadbałtyckich. „Pod zmienioną nazwą placówka ta będzie realizowała zadania z zakresu promocji kultury województwa gdańskiego w krajach basenu Morza Bałtyckiego, podtrzymując i rozwijając nawiązane w tym zakresie kontakty, a także stanie się rzeczowym współpracownikiem i doradcą merytorycznym dla kontaktów zagranicznych samorządów terytorialnych" – brzmiał fragment zarządzenia.

– Nowe zadania i charakter instytucji były odpowiedzią na potrzebę zacieśnienia współpracy kulturalnej między państwami bałtyckimi w kontekście procesów integracji europejskiej – przypomina Beata Jaworowska, zastępczyni dyrektora Departamentu Kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego, która w latach 90. przez cztery lata pełniła funkcję wicedyrektorki NCK. – W owym czasie była to koncepcja zupełnie unikatowa, nie tylko w skali regionu, ale i Polski. Ważne było podkreślenie naszej obecności nad Bałtykiem i tego, że naszymi partnerami mogą być sąsiedzi z drugiej strony tego samego morza. Zawsze patrzący na Zachód czy Południe, nagle zaczęliśmy patrzeć na bliższą Północ – zauważa.

30-lecie Nadbałtyckiego Centrum Kultury w Gdańsku. Lawrence Ugwu: To mała instytucja z wielkim duchem

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Przez sześć lat to w NCK mieścił się sekretariat organizacji ministrów kultury państw nadbałtyckich Ars Baltica. Jeszcze w czasach „przedinternetowych" zorganizowało m.in. sesje literackie, sesje naukowe i wiele działań interdyscyplinarnych. – Ważne jest chyba to, że ktoś uwierzył i zrozumiał, że kultura może być narzędziem do poznawania się i budowania więzi. I że może robić to lepiej niż polityka – podkreśla Jaworowska.

– Lubimy przypominać nasze początki, ponieważ mają one znaczenie dla naszej misji. Jako instytucja kultury samorządu województwa pomorskiego powołani jesteśmy nie tylko do prowadzenia działalności kulturalnej oraz współpracy w dziedzinie kultury z innymi państwami, szczególnie w basenie Morza Bałtyckiego, ale także do kształtowania polityki kulturalnej w tym regionie – mówił dyrektor NCK Lawrence Ugwu pod koniec lipca, podczas otwarcia jubileuszowej wystawy, podsumowującej 30-lecie instytucji.

RECYCLE
UPCYCLE
30
LAT
NCK
©AGENCJA wyborcza.pl

- Fot. Martyna Niećko / Agencja Wyborcza.pl

Dyrektor przypomniał też: – W pierwszych latach naszym zadaniem priorytetowym było budowanie Europy bałtyckiej. Wzajemne poznawanie się i budowanie więzi odbywało się i nadal odbywa się poprzez niezliczone konferencje, spotkania literackie, wystawy, koncerty i projekty interdyscyplinarne z udziałem artystów ze wszystkich krajów wokół Bałtyku. Jesteśmy członkiem wielu organizacji i sieci europejskich. Nadal mamy ambicje bycia ambasadorem kultury regionu Morza Bałtyckiego i województwa pomorskiego – bilansował.

Od 2004 r. jest już Okey

Pierwsze lata funkcjonowania NCK zdefiniował jego drugi dyrektor (po Tomaszu Bedyńskim, który urząd piastował tylko rok) – Maciej Nowak, silna osobowość trójmiejskiego życia kulturalnego. Prowadził instytucję aż do 2001 r., kiedy został dyrektorem Teatru Wybrzeże. Przez jakiś czas NCK nie miał szczęścia do stabilnego zarządzania. Przez kilka miesięcy kierował nim Marek Wysoczyński, a potem Adam Hlebowicz (2001–2003) i Arkadiusz Rybicki (2003–2004). Stabilizacja przyszła jednak wraz z objęciem stanowiska przez Lawrence'a Okey Ugwu – pochodzącego z Nigerii artystę, animatora kultury i prawnika z wykształcenia, który kieruje instytucją już od 18 lat. Wcześniej Ugwu został wysoko oceniony w konkursie na dyrektora Departamentu Kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego, w którym wystartował. W NCK udało mu się wyciszyć konflikty z zespołem i wprowadzić instytucję na dobre tory.

Jak mówił pod koniec lipca dyrektor, NCK to nie tylko pomorskie okno na Bałtyk, ale też o wiele więcej: kultura w gotyckich murach. Instytucja dba o zabytki, w których mieszczą się jej siedziby. Biura i sekretariat NCK zlokalizowane są w Ratuszu Staromiejskim przy ul. Korzennej, nad Kanałem Raduni. Tam też, w Sali Mieszczańskiej, odbywają się konferencje naukowe, kameralne koncerty, spotkania z książką, a w galerii – wystawy artystów z Polski i zagranicy.

• BARTOSZ BAŃKA

Od 1995 r., na mocy umowy zawartej między instytucją („Uprawnionym") a Archidiecezją Kościoła Rzymskokatolickiego w Gdańsku-Oliwie, reprezentowaną przez ks. prałata Stanisława Bogdanowicza („Właścicielem"), NCK jest też gospodarzem kościoła św. Jana – jedynej świątyni nieodbudowanej po II wojnie światowej i nieużytkowanej aż do 1991 r. Dwuetapowa odbudowa i adaptacja kościoła w Centrum św. Jana, która była możliwa m.in. dzięki środkom europejskim, zakończyła się w 2020 r. Gotyckie wnętrze jest niepowtarzalną scenerią dla odbywających się tam spektakli, koncertów i wystaw.

Koncerty na 30-lecie Nadbałtyckiego Centrum Kultury. W Centrum św. Jana wystąpi Julia Pietrucha

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Dziś NCK to ważna samorządowa instytucja kultury, organizowana przez marszałka województwa pomorskiego. Dysponuje 37 etatami i budżetem w wysokości 6,5 mln zł (w 90 proc. finansowanym ze środków wojewódzkich). Jest członkiem międzynarodowych sieci współpracy kulturalnej, prowadzi działalność wydawniczą. Organizowane przez nią wydarzenia na stałe wpisały się do trójmiejskiego kalendarza kulturalnego.

– Mówimy często, że NCK ma dwie „nogi", czyli dwa ważne obszary działania: współpracę zagraniczną, przede wszystkim bałtycką, i pracę na rzecz regionu – podsumowuje Beata Jaworowska.

Recyclingowa wystawa

Próbą podsumowania trzech dekad działalności NCK (przez przyjaciół zwanego „Encekiem") jest wystawa „Recycle-upcycle. 30 lat NCK", która w Centrum św. Jana eksponowana będzie do dnia okrągłych urodzin. Jak podkreśla jej kuratorka, Anna Zalewska-Andruszkiewicz, nie chciała stworzyć patetycznej wystawy historycznej, chronologicznie odtwarzającej najważniejsze momenty w dziejach instytucji. W jednej z naw kościoła utworzono korytarz z zawieszonych pionowo, sięgających aż do sklepienia kościoła i tworzących oś czasu wstęg. Wypełnia je kolaż reprodukcji archiwaliów dokumentujących dzieje instytucji.

RENOWACJA RATUSZA STAROMIEJSKIEGO
II SESJA TŁUMACZY

- Fot. Martyna Niećko / Agencja Wyborcza.pl

Kolory szarf wprowadzają też flagowe wydarzenia organizowane przez NCK, dobrze oddające multidyscyplinarność jego oferty. W subiektywnym wyborze zespołu kuratorskiego znalazły się: Świętojańskie Świętowanie, Gdańsk Press Photo, Dźwięki Północy, Festiwal Kultur Świata „Okno na Świat", Festiwal Filmów Jednominutowych, Bałtyckie Spotkania Ilustratorów, Czytanie Pomorza i Nowa Muzyka w Starym Ratuszu. Każde z cyklicznych wydarzeń reprezentowane jest przez archiwalne ulotki, wydawnictwa (na te książkowe publikacje wyodrębniono nawet specjalny kącik), a także multimedialne rejestracje.

Tytuł wystawy nawiązuje bowiem do ekologicznego podejścia do zużytych materiałów. Ponownemu wykorzystaniu i przywróceniu do cyklu – czyli recyclingowi – poddano tu wiele znalezisk zachowanych w archiwum NCK, mieszczącym się na najwyższym piętrze Ratusza Staromiejskiego: ulotek promocyjnych, wycinków prasowych, fotografii, elementów dawnych wystaw, scenografii i projektów.

Rys upcyklingowy sprowadza się zaś do przetwarzania przedmiotów pozornie już nieprzydatnych i bezwartościowych, po to by nadać im nową jakość i drugie życie. Ten wymiar najpełniej realizuje znajdująca się w przeciwległej nawie instalacja „Nowa Fala" Patrycji

Orzechowskiej, która jest próbą wywróżenia przyszłości NCK i zdefiniowania wyzwań, z jakimi instytucja będzie się mierzyć (w znacznej mierze związanych z koniecznością ochrony klimatu i ideą założycielską NCK, nierozerwalnie łączącej się z morzem). W roli „fusów" wykorzystane zostały stare przedmioty odnalezione w archiwach i magazynach instytucji. To w dużej ilości papier, przetworzony przez artystkę w jednolitą w strukturze i kolorze masę – dający się łatwo formować papier mâché.

NCRU
©AGENCJA wyborcza.pl

- Fot. Martyna Niećko / Agencja Wyborcza.pl

„Kajetanka", czyli pamięć o pracownikach

NCK nie zapomina też o swoich pracownikach. Symbolicznie przypomina o tym druga z okolicznościowych instalacji – „Pośrednik miejsca", opowiadająca o nieżyjącym już Kajetanie Maćkiewiczu, który opiekował się kościołem św. Jana od połowy lat 90. do 2007 r. W zgodnych i żywych wspomnieniach pracowników NCK administrator świątyni jawi się jako zawsze uśmiechnięty, oddany i pomocny artystom dobry duch tego miejsca, który nie liczył przepracowanych godzin, a na hasło „kościół" był gotów stawić się w św. Janie nawet bladym świtem.

Agnieszka Wołodźko przywołuje postać Maćkiewicza i jego „miłosną relację do budynku" za sprawą utrwalonych w ceramicznych, glinianych kaflach odcisków dłoni, wspomnień pracowników, a także odtworzenia miejsca pracy – utrzymanego w niebieskiej, „niematerialnej" kolorystyce biurka, z okularami, kurtką i otaczającymi je kotami, którymi zmarły w 2007 r. pracownik czule się opiekował. Znajdujący się na zewnątrz kościoła św. Jana i często spowity papierosowym dymem budynek gospodarczy, w którym urzędował pan Maćkiewicz, przez pracowników od lat nazywany był „Kajetanką". Pod koniec lipca zyskał to imię już oficjalnie, o czym informuje symboliczna tabliczka.

© AGENCJA wyborcza.pl

- Fot. Martyna Niećko / Agencja Wyborcza.pl

Zwieńczeniem obchodów będzie zaplanowana 5 października wieczorem urodzinowa gala – spotkanie byłych i obecnych pracowników NCK z przedstawicielami samorządu, członkami Rady Programowej instytucji i ludźmi trójmiejskiej kultury. Uświetni ją koncertem pianista Leszek Możdżer w Centrum św. Jana, który zaprezentuje dwa dzieła: „Zjawienie Emilki" (jedną ze swoich ostatnich kompozycji, napisanych specjalnie na zlecenie NCK, w której wykorzystał bardzo nietypowy skład wykonawczy: chór mieszany, organy i fortepian) oraz cykl „Psalmów Dawidowych" (swój wczesny utwór, napisany jeszcze w latach 90.). W wykonaniu pierwszego z nich Możdżerowi będzie towarzyszyć organista Andrzej Szadejko oraz Chór 441 Hz pod batutą Anny Wilczewskiej. Podczas „Psalmów Dawidowych" do pianisty dołączą Patrycja Betley, Olo Walicki i Adam Pierończyk. Początek o godz. 19, biletów już niestety nie ma.